

MITY POLITYCZNE I STEREOTYPY W PAMIĘCI ZBIOROWEJ SPOŁECZEŃSTWA



WYDAWNICTWO
UNIwersYTETU
ŁÓDZKIEGO

**MITY POLITYCZNE I STEREOTYPY
W PAMIĘCI ZBIOROWEJ
SPOŁECZEŃSTWA**



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

MITY POLITYCZNE I STEREOTYPY W PAMIĘCI ZBIOROWEJ SPOŁECZEŃSTWA

pod redakcją Eugeniusza Ponczka,
Andrzeja Sepkowskiego i Magdaleny Rekść

Eugeniusz Ponczek – Uniwersytet Łódzki, Wydział Studiów Międzynarodowych i Politologicznych
Katedra Teorii Polityki i Myśli Politycznej, Zakład Teorii Polityki i Państwa
90-127 Łódź, ul. Składowa 41/43

Andrzej Sepkowski, Magdalena Reksć – Uniwersytet Łódzki
Wydział Studiów Międzynarodowych i Politologicznych, Katedra Teorii Polityki i Myśli Politycznej
Zakład Metodologii Nauk o Polityce, 90-127 Łódź, ul. Składowa 41/43

RECENZENT

Jacek Wojnicki

REDAKTOR WYDAWNICTWA UŁ

Bogusława Kwiatkowska

SKŁAD I ŁAMANIE

AGENT PR

PROJEKT OKŁADKI

Stämpfli Polska Sp. z o.o.

Zdjęcie wykorzystane na okładce: © Shutterstock.com

Praca powstała w Katedrze Teorii Polityki i Myśli Politycznej
na Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politologicznych Uniwersytetu Łódzkiego

© Copyright by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2015

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
Wydanie I. W.06879.15.0.K

Ark. wyd. 23,0; ark. druk. 22,875

ISBN 978-83-7969-630-7 (wersja papierowa)
ISBN 978-83-7969-631-4 (wersja online)

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
90-131 Łódź, ul. Lindleya 8
www.wydawnictwo.uni.lodz.pl
e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl
tel. (42) 665 58 63, faks (42) 665 58 62

SPIS TREŚCI

Wstęp	7
I. Mityzacja pamięci zbiorowej a kultura polityczna	
Eugeniusz Ponczek – Myśl polityczna – kultura polityczna – polityka pamięci (w kontekście imponderabiliów polskich).....	13
Jerzy Bartkowski – Lokalne podania historyczne jako wyraz aktywności mitotwórczej.....	31
Magdalena Rekcć – Mit wielkiej historii i jego rola w kształtowaniu tożsamości narodowej.....	63
Michał M. Kobierecki – Ewolucja upolitycznienia i mityzacji nowoczesnego sportu. Od pierwszych nowożytnych igrzysk olimpijskich do igrzysk w Berlinie 1936 roku.....	85
Paweł Dzieciński – Mit piątej kolumny i jego oddziaływanie na pamięć zbiorową.....	109
Artur K. Modliński – Mityzowanie w procesie tworzenia współczesnej marki i jej relacji z konsumentami.....	125
Przemysław Gasztold-Señ – Spory o pamięć. Władza, opozycja i polityka historyczna w ostatniej dekadzie PRL.....	139
Wojciech Lieder – Mity i rzeczywistość szwedzkiego modelu państwa dobrobytu.....	159
Anna Kobierecka – Mit państwa dobrobytu jako katalizator współczesnej imigracji do Szwecji.....	173
Izabella Penier – Rewizje historii w postkolonialnej literaturze karaibskiej. Ideologiczne i kulturotwórcze funkcje matrylinearnych mitów.....	193
Paweł Wiszniuk – Ludzie z zewnątrz. Mit obcego w Japonii.....	211
II. Kulturowe uwarunkowania polityzacji przestrzeni publicznej	
Andrzej Sepkowski – Imperialne marzenia. Ameryka w wyobrażeniach zbiorowych.....	233
Wojciech Stankiewicz – Powstawanie i funkcjonowanie stereotypów oraz uprzedzeń w relacjach międzyludzkich.....	249

Sanja Miletić – Stereotypy między narodami byłej Jugosławii a uobecnianie się dowcipów etnicznych	271
Wojciech Szczepański – Dwa bratanki. Stosunki polsko-węgierskie w drugiej połowie lat 30. XX w. – czas potwierdzania pozytywnego stereotypu.....	285
Bartosz Rydliński – „Seattle/N30” – mit założycielski ruchu alterglobalistycznego	299
Jarosław Owsiański – Antysemityzm wielkopolskiego futbolu	309
Aleksandra M. Różalska – Wizerunek mniejszości muzułmańskiej w polskiej prasie na przykładzie budowy Ośrodka Kultury Muzułmańskiej w Warszawie	317
Konrad Hennig – Wzorce organizacji życia społecznego zawarte w koncepcjach pedagogicznych <i>romanitas</i> , <i>christianitas</i> i czasów nowożytnych	331
Dominik Lubiński – Ideologie w polityce. Wizja życia politycznego w nauczaniu Josepha Ratzingera – Benedykta XVI	351

WSTĘP

Prezentowany zbiór rozważań traktujących o pamięci zbiorowej, jej mityzacjach jest kontynuacją poszukiwań inspirowanych od wielu już lat, a prowadzonych aktualnie przez Katedrę Teorii Polityki i Myśli Politycznej Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politologicznych UŁ. Formuła tej monografii zbiorowej noszącej tytuł *Mity polityczne i stereotypy w pamięci zbiorowej społeczeństwa* odbiega dość wyraźnie od uprzednich publikacji, w których dokonywano przede wszystkim prób kategoryzacji mitów i wyobrażeń zbiorowych dla tworzenia ram porozumienia w kwestii sposobu ujęcia i wyjaśniania tych niezwykle istotnych, a pomijanych w pracach politologów i historyków, problemów dotyczących szeroko pojmowanej polityki pamięci zbiorowej oraz tożsamości kulturowej. Z kontrowersyjnymi przejawami, dotyczącymi tych kwestii, spotykamy się niemalże codziennie. Ramy, jakie stworzono, jeśli chodzi o formułę tej monografii zbiorowej, mogą sprzyjać wzrostowi zainteresowania zagadnieniami zdecydowanie szerszymi, poczynając od prób rozpoznawania istoty pamięci zbiorowej – jako integralnej części wyobrażeń zbiorowych. Inicjatywa wydania niniejszej pracy zbiorowej wzbudziła znaczne zainteresowanie, zwłaszcza środowiska politologicznego. Toteż spośród kilkudziesięciu propozycji, redaktorzy tomu zdecydowali się wybrać te publikacje, które są adekwatne względem tematyki odnotowanej w tytule monografii zbiorowej. Autorzy poszczególnych wypowiedzi są w większym bądź mniejszym stopniu bliscy przyjętemu sposobowi wyjaśnienia, uwzględniającemu nomologiczne podejście badawcze oraz interdyscyplinarną opcję poznawczą. Mają oni jednocześnie nadzieję, że dzięki takiemu podejściu można zrozumieć i wyjaśnić wiele niuansów kognitywnych w kontekście podjętej problematyki.

Część pierwsza monografii jest poświęcona mityzacji pamięci zbiorowej. Sama pamięć zbiorowa zbyt często bywa traktowana jak pojemna metafora, co pozwala na zbyt swobodne interpretacje polityki historycznej i zbyt daleko idące jej wykorzystywanie dla bieżących celów politycznych, co nie jest nazbyt trudne, jeśli uwzględnimy niezadawalający stan wiedzy historycznej Polaków. Autorzy tekstów w tej części pracy koncentrują się na relacjach między myśleniem politycznym i polityką pamięci oraz kulturą polityczną, proponując sytuowanie owych kwestii w innych wymiarach eksplanacyjnych i hierarchiach ważności

w imię lepszego wykorzystania w wymiarze poznawczym tego, co określamy mianem „polityki pamięci”, a co jest realizowane w sposób mniej czy bardziej uznawany przez różne podmioty polityczne nie tylko w Polsce. Mając na uwadze spory o imponderabilia, jakich zauważa się sporo w dyskursie politycznym dotyczącym pamięci zbiorowej, autorzy proponują swoisty konsens oparty na w miarę racjonalnych przesłankach, czyli podporządkowanie owego dyskursu kilku nienaruszalnym regułom, w tym imperatywowi poszukiwania tego, co jest najbliższe prawdy historycznej, aczkolwiek wiadomo, że nie jest to łatwe, jednakże niezbędne dla oparcia spójności społecznej o stałe komponenty świadomości społecznej, którą charakteryzuje określone „zakorzenienie” historyczne.

W przekonaniu wielu autorów „polityki historyczne” są uznawane za swoiste „ugory”, których rachityczne próby uprawy przez rodzimych „władców symboli” rodzą „chude plony”, a niekiedy wręcz niszczą kapitał społeczny, tworząc wyraźne i głębokie podziały na tle rozumienia przeszłości oraz jej interpretacji. Mówienie o koherencji świadomości społecznej w sytuacji wielu rozumień przeszłości może być poniekąd uznane za swego rodzaju nadużycie, które przekłada się na zanik kultury zaufania i inne składowe kapitału kulturowego jako spoiwa tkanki społecznej. O takich właśnie problemach mówią autorzy części pierwszej, poszukując odpowiedzi na elementarne pytania o sposoby rozumienia oraz wyjaśniania nie tylko mityzowanych faktów, ale zwłaszcza zjawisk i procesów historycznych, co nie zawsze uświadamiają sobie elity, ale także – a może przede wszystkim – zwykli odbiorcy, dla których pamięć wspólnej przeszłości jest tak samo niezbędna, jak pamięć indywidualna, co do czego wątpliwości mieć nie można. Potrzeba pamięci determinuje rozumienie przyszłości, a jak mówi francuskie przysłowie, „po to aby dalej skoczyć, trzeba się dalej cofnąć”. Owo rozumienie przeszłości to szereg ujęć mityzacyjnych, których nie da się uniknąć. Chodzi ponadto o mity – czyli uproszczenia umożliwiające subiektywne przyswojenie elementów przeszłości – mogące tworzyć koherentną całość wyobrażeń dotyczących przeszłości, które niekiedy są uwiarygadniane nie tylko przez autorytety, ale uporczywą i konsekwentną rytualizację bez względu na przyjęte polityczne barwy.

O społecznych konsekwencjach mityzacji mówi kilku autorów niemających wątpliwości co do tego, że takie uproszczenia przekładają się na zachowania wielkich grup społecznych i mają wpływ na „wielką” politykę, jak chociażby tak często przywoływany mit piątej kolumny, oparty na archetypie „obcego”. Autorzy tej części monografii prezentują swoje punkty widzenia, poczynając od teoretyka polityki koncentrującego się na myśleniu politycznym i jego osobliwościach, a kończąc na micie obcego w Japonii, co także jest swoim znakiem poruszania się w podobnej, mityzowanej przestrzeni osobliwości w sferze tożsamości zbiorowej.

Część druga monografii jest już poświęcona kulturowym uwarunkowaniom polityzacji przestrzeni publicznej. Oznacza to koncentrację uwagi autorów na wyobrażeniach zbiorowych, ich konstytuowaniu, rytualizacji i rewitalizacji dla dobra zbiorowego. Dla autorów tej części monografii wyobrażenia zbiorowe to wspól-

nie dzielone przekonania, poglądy, systemy wartości, aczkolwiek zdają sobie oni sprawę z tego, iż mówią o metaforach mających niezwykle wpływ na zbiorowe emocje, których etiologia wymaga zrozumienia w interesie zarówno rządzonych, jak i rządzących. Można to odnieść do stereotypów i heterostereotypów, które da się moderować w sposób i przemyślany i korzystny społecznie. Tymczasem są one generowane przez mitemy (czyli części składowe mitów) pojawiające się spontanicznie, toteż w tego rodzaju sytuacji niemoc władców symboli może przekładać się na zjawiska społecznie szkodliwe.

Selekcjonując materiały publikacyjne do niniejszego tomu, jego redaktorzy starali się wybierać teksty mieszczące się w proponowanej formule. Byli oni świadomi tego, że pozostają jeszcze ogromne pola badawcze dla teoretyków mających na uwadze użyteczność takich rozpoznań. Należy być świadomym tego, że kontakty między teoretykami a praktykami polityki wydają się być niedostateczne. Wydaje się jednak, że podobne próby publikacyjne poświęcone polityce pamięci, tworzeniu i rytualizacji wyobrażeń zbiorowych mogą kiedyś zaowocować, jeśli zważymy na ogrom niekonsekwencji wielu praktyków, które przekładają się na zużywanie i pogłębiającą się nieudolność rządzenia. Stąd też za wskazane należy uznać przekonanie co do zasadności kontynuowania tego rodzaju inicjatyw publikacyjnych w podobnej formie.

I. MITYZACJA PAMIĘCI ZBIOROWEJ A KULTURA POLITYCZNA

*Eugeniusz Ponczek**

MYŚL POLITYCZNA – KULTURA POLITYCZNA – POLITYKA PAMIĘCI (W KONTEKŚCIE IMPONDERABILIÓW POLSKICH)

1. Osobliwości myślenia politycznego i kultury politycznej a możliwości implementacyjne polityki historycznej

Sformułowanie *myśl polityczna* nie jest jednoznacznie definiowane. Rozpatruje się ją w sposób wąski, albo też z uwzględnieniem szerszej wykładni, bądź w ujęciu metaforycznym. W myśli politycznej zawarte jest *implicite* dążenie do preferowania określonych interesów: ogólnych lub partykularnych. Myśl polityczna bywa więc uwzględniana w mniejszym lub większym zakresie w trakcie podejmowania decyzji politycznych i ich implementacji¹. Niemniej jednak działania polityczne są praktycznym odzwierciedleniem, choć nie zawsze w pełni adekwatnym, myśli politycznej².

Myślenie polityczne ludzi jest możliwe ze względu na ich mniejszą lub większą zdolność do aksjologiczno-normatywnej refleksji dotyczącej zmienności realiów politycznych. Okazuje się, że myśl polityczna „obejmuje nie tylko refleksję o teraźniejszości rzeczywistości politycznej, ale integruje, z jednej strony, refleksję historyczną o przeszłej rzeczywistości, a z drugiej zaś – refleksję prospektywną o rzeczywistości przyszłej, niezależnie od tego, czy i jak jest to na jej

* Uniwersytet Łódzki, Wydział Studiów Międzynarodowych i Politologicznych, Katedra Teorii Polityki i Myśli Politycznej, Zakład Teorii Polityki i Państwa, 90-127 Łódź, ul. Składowa 41/43.

¹ Por. S. Ciesielski, *Myśl polityczna i tradycja*, „Przegląd Humanistyczny” 1980, nr 2, s. 1–2; *Kultura – aksjologia – polityka. Wzajemne sprzężenia*, red. K. Krzysztofek, Toruń 1995, s. 79–89; R. Wapiński, *Historia polskiej myśli politycznej XIX i XX wieku*, Gdańsk 1997, s. 8.

² R. Majchrowski, *Wstęp*, [w:] *Główne nurty współczesnej polskiej myśli politycznej*, Kraków 1996, s. 11, 14.

obszarze artykułowane³. Nie oznacza to bynajmniej, że naukowe odtwarzanie myśli politycznej może dokonywać się „przez pryzmat”, uznawanego aktualnie czy też doraźnie przez jej badacza, systemu wartości⁴. Badacza zajmującego się odtwarzaniem myśli politycznej powinno charakteryzować optymalnie neutralne i jednocześnie empatyczne podejście wobec różnych opcji aksjologiczno-ideologicznych. Sprzyjałoby to odtworzeniu w wymiarze synchroniczno-diachronicznym wielu typowych czy osobliwych sposobów i stylów myślenia politycznego.

Optymalnie szeroko ujmowana *myśl polityczna* wykracza poza ewentualność utożsamiania jej wyłącznie z ideologią, doktryną i wykładnią takiej lub innej koncepcji programowo-politycznej⁵. Z myślą polityczną kojarzone bywają dość często: *światopogląd*, *mit*, *utopia* oraz *symbol* uobecniające się w sferze polityki⁶. Powiada się – co jest nader znamienne – że „myśliciele, którzy snuli swoje rozważania w całkowitym oderwaniu od rzeczywistości politycznej, na ogół produkowali utopie, natomiast ci, którzy całkowicie poświęcili się refleksji nad bieżącymi wydarzeniami, byli raczej publicystami lub ekspertami”. Powinien być świadomy tego badacz takiej lub innej myśli politycznej, która bywa włączana zazwyczaj do aprobowanej tradycji przez określoną zbiorowość społeczną. Natomiast odmienną myśl polityczną, z punktu widzenia zwolenników afirmowanej teleologii politycznej, wyklucza się często ze spuścizny kulturowej⁷.

Myśl polityczna bywa odzwierciedlana w świadomości społecznej wielu zbiorowości ludzkich, dla których nie są obojętne odniesienia ideologiczno-programowe. Oznacza to, że może ona uzyskać odzwierciedlenie w aksjologicznie determinowanej opinii publicznej. Znamienne jest z jednej strony to, że w epoce współczesnej postulaty i hasła ideologiczne odgrywają ważną rolę w sferze decyzji i działań politycznych, a także w komunikowaniu politycznym⁸. Z drugiej strony jednak należy być świadomym tego, że oddziaływanie społeczne myśli politycznej bywa ograniczane, a nawet może być deprecjonowane przez nachalny, a nierzadko „agresywny” marketing polityczny czy też „czarny” PR. W związku

³ A. F. Grabski, *Z zagadnień metodologicznych badania myśli politycznej*, „Edukacja Polityczna” 1983, t. 2, s. 53, 57; por. A. Czarnota, *Problemy syntezy polskiej myśli politycznej – rozważania wstępne*, [w:] *Państwo w polskiej myśli politycznej*, red. W. Wrzesiński, t. VIII, Wrocław 1988, s. 274.

⁴ R. Wapiński, *Badania nad dziejami polskiej myśli politycznej schyłku XIX i XX wieku*, „Przełom Humanistyczny” 1987, nr 9, s. 51–52, *passim*.

⁵ R. Tokarczyk, *Uwagi o przedmiocie współczesnej myśli politycznej*, „Studia Nauk Politycznych” 1986, nr 2, s. 9; por. idem, *Komparatystyka w myśli politycznej*, „Studia Nauk Politycznych” 1982, nr 5–6, s. 90–100.

⁶ B. Pasierb, *Wstęp*, [w:] *Współczesna polska myśl polityczna. Wybrane ośrodki, koncepcje, system wartości*, red. B. Pasierb, K. A. Paszkiewicz, Wrocław 1996, s. 6–8, 11.

⁷ M. Król, *Historia myśli politycznej od Machiavellego po czasy współczesne*, Gdańsk 1998, s. 6, 8, 17.

⁸ R. Skarzyński, *Podstawowe typy myśli politycznej*, „Studia Nauk Politycznych” [nowa edycja] 2004, nr 1, s. 98, 101, 112, 116–118.

z tym może się pojawić „niebezpieczeństwo traktowania tez propagandowych jako wyrazu głębszych poglądów”⁹. Przyczyniać się to może w określonych okolicznościach do deformacji oglądu myśli politycznej, gdy chodzi o nieuwzględnianie możliwości jej dogłębnej i przy tym empatycznej eksplantacji aksjologicznej. Chodzi o to, aby politolog mógł „koncentrować swą uwagę na ideach, które uznaje za polityczne”¹⁰. Mogą być one formułowane w sposób metaforyczny¹¹, a ostatnio niejako postpolityczny¹².

Uobecnianie się w mniejszym bądź większym stopniu charakterystycznych stylów myślenia politycznego, mianowicie: retrogresywnego, progresywnego, retrogresywno-progresywnego i cyklicznego sprzyja preferowaniu różnych wartości społeczno-kulturowych, rozpatrywanych w sposób sprawczy¹³, a także zachowań politycznych, określających kształt i specyfikę kultury politycznej i możliwości jej uobecniania się w przestrzeni politycznej¹⁴.

I tak też osoby zafascynowane retrogresywnym stylem myślenia politycznego, a zwłaszcza zwolennicy oraz sympatycy opcji konserwatywnej, nacjonalistycznej i w niemałym stopniu chrześcijańsko-społecznej, kultywujący w większym lub mniejszym stopniu przeszłość, bywają przeważnie zwolennikami tradycyjnej kultury politycznej, mniej otwartej na recepcje wpływów zewnętrznych, w której dominują odniesienia polityczne do spuścizny dziejowej. Preferuje się tu przede wszystkim porządek prawny, szacunek wobec religii, hierarchizm i gradualizm społeczny oraz trwałe, a więc sprawdzone w wymiarze historycznym wzory zachowań politycznych. Pamięć o przeszłości, jako komponent zwłaszcza retrogresywnej myśli politycznej, może w znaczącym zakresie pobudzać do podejmowania określonych decyzji w sferach polityki wewnętrznej i zagranicznej. Nierzadko bywa tak, że reprezentanci różnych wykładni myślenia retrogresywnego, optujący za tradycyjną kulturą polityczną, a może nawet do pewnego stopnia zaściankową (a więc niezbyt otwartą na różnorakie oddziaływania), w trakcie prowadzenia bardziej lub mniej wieloaspektowej polityki dość chętnie posługują się argumentem czerpanym z zakresu wiedzy o dalszej oraz – co jest oczywiste

⁹ A. Friszke, *Przedmowa*, [w:] *Myśl polityczna na wygnaniu. Publicyści i politycy polskiej emigracji powojennej*, red. A. Friszke, Warszawa 1995, s. 6.

¹⁰ R. Skarzyński, *Historia myśli politycznej w ujęciu politologicznym. Zarys koncepcji*, „Studia Polityczne” 1992, nr 1, s. 105–118.

¹¹ Por. P. Łukomski, *Metaforyczna struktura pojęcia działania politycznego*, [w:] *Metafory polityki*, red. B. Kaczmarek, t. 4, Warszawa 2013, s. 25–33.

¹² A. Łaska, *Polityka jako postpolityka*, [w:] *Metafory polityki*, red. B. Kaczmarek, t. 4, Warszawa 2013, s. 134–147.

¹³ Por. E. Ponczek, *Polska myśl polityczna: ciągłość tradycji a koherencja aksjologiczna*, [w:] *Między otwartą a domkniętą myślą polityczną. Szkice o najnowszej refleksji politycznej*, red. R. Bäcker, J. Marszałek-Kawa, Toruń 2006, s. 38–49.

¹⁴ Zob. idem, *Zmienność dziejowa polskiej kultury politycznej a wyzwania współczesności*, [w:] *Księga życia i twórczości. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Romanowi A. Tokarczykowi*, red. Z. Władek i in., t. IV, *Filozofia*, Lublin 2014, s. 337–360.

– bliższej przeszłości. Oznacza to, że pragną oni mniej lub bardziej wprost realizować jakąś politykę historyczną, nie zawsze będąc tego świadomi. Zdarza się, że na ich usługach niejako mogą być zawodowi historycy, popularyzatorzy wiedzy o przeszłości i dyspozycyjni publicyści, a także odpowiednie instytucje, jak chociażby: archiwa, muzea, a także mass media. Do uprawiania polityki historycznej wykorzystuje się święta religijne oraz narodowe i państwowe, a zatem różne uroczystości patriotyczne, religijne i polityczno-ideologiczne.

Natomiast zwolennicy myślenia prospektywnego, a zwłaszcza liberałowie, socjaldemokraci i przy tym różni socjaliści oraz zwolennicy populistycznego egalitaryzmu, opowiadają się przeważnie za zsekularyzowaną kulturą polityczną. Preferują jej otwartość na zewnętrzne oddziaływania rozmaitych „izmów”, niezależnie od ich proveniencji. Osoby i grupy społeczne, utożsamiające się z tym stylem myślenia politycznego, mogą niekiedy wyrażać skłonność do uważania historii za swego rodzaju „kulę u nogi”. Decydenci aprobujący ową opcję myślenia politycznego nie zawsze uwzględniają odniesienia do przeszłości, a jeśli już – czynią to przeważnie nader selektywnie i incydentalnie. Wyrażają tendencję do lekceważenia polityki historycznej i nierzadko do uznawania jej za coś, co jest swego rodzaju tendencją anachroniczną. Okazuje się, że zwolennicy myślenia prospektywnego opowiadający się za względnie otwartą kulturą polityczną, preferujący nierzadko *polityczną poprawność* często przeciwstawiają się polityce historycznej, której realizatorzy posługują się argumentami czerpanymi z przeszłości. Dyskontują oni często w wymiarze decyzyjno-implementacyjnym swoje możliwości wpływu w środkach masowej komunikacji, korzystając zazwyczaj z usług dyspozycyjnych celebrytów medialnych¹⁵.

Z kolei admiratorzy retrogresywno-progresywnego modelu myślenia politycznego, idealizujący w znaczącym stopniu zamierzczą przeszłość, a także negatywnie oceniający względnie dawną i niedawną przeszłość oraz terażniejszość – bywają przekonani o doniosłości w przyszłości postępu nawiązującego do pozytywnej strony bardzo dawnej, często mitycznej „wspaniałej przeszłości”. Wyrażają w związku z tym przeświadczenie, że w przyszłości zaistnieje coś, co okaże się bliskie „złotemu wiekowi” szczęśliwości ogółu społeczności ludzkich. Ów sposób myślenia może poniekąd sprzyjać kształtowaniu się demokratycznej uczestniczącej kultury politycznej. Może to jednak także pobudzać do kształtowania – w imię lepszej przyszłości – optymalnie pozytywnej pamięci zbiorowej, z której można by czerpać odpowiednie argumenty historyczne w polityce realizowanej wobec przeszłości¹⁶.

¹⁵ Idem, *Możliwości i ograniczenia teoretycznej refleksji politycznej w sytuacji uobecniania się postpolityki i celebrytyzacji medialnej*, [w:] *Aspekty metodologiczne oraz teoretyczne w subdyscyplinach politologii*, red. Ł. Młyńczyk, B. Nitschke, Toruń 2013, s. 338–352.

¹⁶ Zob. N. Frei, *Polityka wobec przeszłości. Początki Republiki Federalnej i przeszłość nazi-stowska*, Warszawa 1999, s. 11.

Z kolei ci, którzy aprobują sposób myślenia w kategoriach cykliczności, za nader istotną uznają sentencję *nihil novi sub sole*, wyrażając przy tym przeświadczenie, że „historia powtarza się” (czy też „historia kołem się toczy”). Uwzględniają to, co jest specyficzne, o ile uwzględni się następstwo w czasie, czyli to, co powoduje pojawianie się kolejnych faz rozwoju społecznego, a zatem tendencji do powtarzalności albo zmienności w sferze myślenia politycznego w wymiarze czasoprzestrzennym. Mogą także aprobować w znacznym stopniu tradycyjną kulturę polityczną oraz wykazywać otwartość na jej zmiany ewolucyjne. Doceniają przy tym w niemałym stopniu rolę pamięci o przeszłości, a także dostrzegają rolę sprawczą nadziei zbiorowych w kwestii kreowania lepszej przyszłości. Stąd też uznawana może być doniosłość sprawcza polityki pamięci dla kształtowania obywatelskiej tożsamości zbiorowej.

W związku z powyższym należy być świadomym tego, że odniesienia aksjologiczne w sferze kultury politycznej są zmienne w wymiarze czasowym i przestrzennym oraz relatywne, jeśli chodzi o skalę adekwatności względem określonych stylów myślenia politycznego, reprezentatywnych zwłaszcza dla elit politycznych poszczególnych zbiorowości społecznych. Nie można zapominać przy tym, że niebagatelną rolę w kształtowaniu oblicza kultury politycznej i historycznej odgrywa element kognitywny, określający strukturę i dynamikę myślenia politycznego. Za rzecz oczywistą należy zatem uznać fakt, że kultura historyczna oraz kultura prawna, jako integralne komponenty kultury politycznej, wyznaczają kształt tożsamości zbiorowej, w ramach której można dostrzec takie lub inne reminiscencje dotyczące przeszłości, które są uaktualniane, wskutek czego określają wymiar aksjologiczno-teleologiczny sfery myślenia politycznego.

Okazuje się zatem, że myśl polityczna i kultura polityczna są wzajemnie komplementarne, determinując w znaczącym stopniu możliwości oddziaływania elity władzy przejawiające w sprawczości decyzyjno-implementacyjnej przywództwa politycznego. Wyznaczany jest kierunek i środki umożliwiające prowadzenie polityki zagranicznej, której realizatorzy nie unikają posługiwania się odpowiednio dobranymi argumentami historycznymi: prawdziwymi oraz fałszywymi, a nierzadko podlegającymi mityzacji¹⁷. Wszystko to świadczy o tym,

¹⁷ Mityzacja jest procesem uzyskiwania przez mniej lub bardziej prawdziwy przekaz o przeszłości bądź opinii o niej atrybutów mitu stających się trwałym elementem pamięci zbiorowej. O ile dochodzi do kształtowania się podobnych czy też zbieżnych mitów i – z kolei – gdy zaczynają one stawać się względem siebie komplementarne, rozpoczyna się wówczas proces mitologizacji przeszłości. Zbiór w miarę koherentnych mitów staje się mitologią, np. narodową, klasowo-warstwową czy też religijną bądź państwową. Innymi słowy, mityzacja jest wstępną fazą procesu mitologizacji. Nieco inaczej ujmuje mityzację Andrzej Sepkowski. Patrz idem np.: *Mity w wyjaśnianiu naukowym*, [w:] *Teoretyczne i metodologiczne wyzwania badań politologicznych w Polsce*, red. A. Antoszewski, A. Dumała, B. Kraus-Mozer, Lublin 2009, s. 85–100; *Człowiek w przestrzeni mitycznej*, [w:] *Mity historyczno-polityczne – wyobrażenia zbiorowe – polityka historyczna. Studia i materiały*, red. E. Ponczek, A. Sepkowski, t. I, Toruń 2010, s. 25.

że na użytek celów wewnętrzpaństwowych bywa realizowana odpowiednia polityka pamięci oraz prowadzona polityka historyczna w wymiarze stosunków międzynarodowych¹⁸.

W określonych sytuacjach (w mniejszym lub większym stopniu), ze względów propagandowych czy też marketingowo-politycznych, rządzący skłonni są odwoływać się do dziedzictwa dziejowego, traktowanego ze względu na podejście pragmatyczne przeważnie selektywnie oraz subiektywnie. Oznacza to, że różne podmioty polityczne – w dążeniu do zdobycia władzy, jej utrzymania i partycypacji w niej – czynią odniesienia do przeszłości i tym samym wyrażają skłonność do posługiwania się bardziej lub mniej prawdziwą, a nierzadko sfalsyfikowaną wiedzą historyczną. Preferowana jest również określona opcja myślenia politycznego, wykorzystywana mniej lub bardziej do prowadzenia jakiejś polityki historycznej, oczywiście z uwzględnieniem – determinowanego aksjologicznie i teleologicznie – partykularnego interesu politycznego.

Niezależnie od aprobaty określonej opcji w zakresie myślenia politycznego: prawicowego lub lewicowego, odpowiednio dobierane mogą być użyteczne argumenty z dawniejszej lub niedawnej przeszłości, co przejawia się przeważnie w nader wyrazistej skłonności do manipulowania nimi ze względu na kierowanie się określonym interesem, a zatem przyjęcia – jako niezbywalnych – określonych celów politycznych. Dojść może wówczas do preferowania w sposób mniej lub bardziej wyrazisty ekspansjonizmu geopolitycznego i mocarstwowości na szeroką skalę.

2. Kontynuacja bądź dyskontynuacja polskiej myśli politycznej a możliwości kreowania pamięci zbiorowej

Zdarza się, że w pewnych sytuacjach dziejowych jakiegoś społeczeństwa może nastąpić zahamowanie czy też nawet przerwa w dziejach suwerennej myśli politycznej, spowodowana wielorakimi okolicznościami. Bywa to przede wszystkim następstwem ustanowienia niedemokratycznego systemu politycznego: autorytarnego czy totalitarnego. Za znamienity przykład można tu uznać okoliczności geopolityczno-ustrojowe oddziałujące destruktywnie na polską myśl polityczną w końcu II wojny światowej i kilka lat po jej zakończeniu. Cechą polskiej myśli politycznej w latach apogeum jej rozwoju, a więc w końcu tego militarnego konfliktu światowego, była multinurtowość ideologiczna oraz zróżnicowana stylistyka poetyki wyrazu w zakresie emanacji poglądów o wieloźródłowych inspiracjach

¹⁸ E. Ponczek, *Polityka historyczna – od refleksji politycznej do racji stanu (Ogląd z perspektywy polskiej)*, „Athenaeum. Polskie Studia Politologiczne” 2011, t. 28, s. 167–191; idem, *Polityka wobec pamięci versus polityka historyczna: aspekty semantyczny, aksjologiczny i merytoryczny w narracji polskiej*, „Przegląd Politologiczny” 2013, nr 2, s. 7–22.

doktrynalno-programowych. Okazało się zatem, że w połowie 1945 r. powstały ogromne trudności w sferze artykulacji polskiej myśli politycznej, co zapoczątkowało proces zahamowania jej suwerennego rozwoju na obszarze powojennej Polski, której narzucone zostały z zewnątrz nowe granice oraz system polityczny i ekonomiczno-społeczny oparty na modelu komunizmu sowieckiego¹⁹.

Wiele środowisk opiniotwórczych i kreatywnych w zakresie emanacji myśli politycznej zostało nieodwołalnie osłabionych, a nawet unicestwionych fizycznie, głównie ze środowiska inteligencji polskiej w okresie okupacji hitlerowskiej i sowieckiej, a także wskutek śmierci młodych Polaków poległych w powstaniu warszawskim, a po zakończeniu wojny w następstwie eksterminacji tej warstwy wzorotwórczej w myśl propagandowego sloganu „Armia Krajowa to zapluty kaźń reakcji”. W znacznej mierze doszło do emigracji pokaźnej liczby osób zaliczanych do elity społecznej. Niemniej jednak w powojennej Polsce, wskutek totalnego nacisku politycznego, niektóre osoby zaliczane do elity intelektualnej zostały zmuszone do przyjęcia w mniejszym bądź większym stopniu postawy konformistycznej²⁰, a nawet podatne na oddziaływanie syndromu „zniewolonego umysłu”²¹. W ówczesnej sytuacji tą społecznością, która mogła wypowiedzieć się w sposób względnie suwerenny, było wielu duchownych Kościoła katolickiego, uznanych wkrótce przez decydentów komunistycznych za poważnego przeciwnika, którego należało konsekwentnie zwalczać²².

Wszystko to nader wyraźnie osłabiło możliwości konceptualne polskiej myśli politycznej w okresie kilku dziesięcioleci trwania PRL. Doszło do znacznego wyeliminowania opozycyjnych ośrodków przywództwa politycznego oraz środowisk kreatywno-konceptualnych, które mogły mieć coś ważnego do powiedzenia, a zatem wyrażać niezależne poglądy polityczne. Trwanie i aktywność tych środowisk komunistów uznali za dysfunkcjonalne względem ustroju „demokracji ludowej” oraz „realnego socjalizmu”. Sprzyjało to głoszeniu względnie ujednoczonej propagandy historyczno-politycznej, zgodnej z założeniami materializmu historycznego, związanej z wprowadzeniem systemu politycznego opartego na wzorach sowieckich.

Postępujące wówczas zjawisko „równania w dół” i w wyniku tego selekcji negatywnej oraz dominacja zdeformowanego egalitaryzmu oddziaływały negatywnie na zbiorową pamięć historyczną społeczeństwa polskiego o roli sprawczej jego dziedzictwa kulturowego. Ograniczało to znacząco kreatywne dążenia w zakresie możliwości rozwoju myśli politycznej, uznawane za dysfunkcjonalne

¹⁹ Por. B. Bankowicz, A. Dudek, J. Majchrowski, *Główne nurty współczesnej polskiej myśli politycznej*, Kraków 1996, s. 7–17, *passim*.

²⁰ Zob. np. J. Trznadel, *Hańba domowa. Rozmowy z pisarzami*, Lublin 1990, *passim*; por. A. Bikont, J. Szczęsna, *Lawina i kamienie. Pisarze wobec komunizmu*, Warszawa 2006, *passim*.

²¹ Por. C. Miłosz, *Zniewolony umysł*, Kraków 1989, *passim*; M. Fik, *Kultura polska po Jalcie. Kronika lat 1944–1981*, Londyn 1989, *passim*.

²² Zob. J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003, *passim*.